

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa
Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

8. *Lex retro non agit*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Zasada nieretroakcji; Zakaz retroakcji/wstecznego działania prawa; Nakaz/zasada niedziałania prawa wstecz; *Tempus regit actum*; *Nullum crimen sine lege praevia*.

[2. ISTOTA] Topos *lex retro non agit* wyraża skierowany do prawodawcy zakaz stanowienia norm prawnych, które byłyby stosowane do stanów faktycznych mających miejsce przed ich wejściem w życie. Jest to także dyrektywa interpretacyjna, zakazująca wykładni przepisów prawa, która – przy braku wyraźnego zastrzeżenia takiego skutku przez prawodawcę – rozciągałaby stosowanie nowych norm do oceny prawnej zdarzeń wcześniejszych (zaszłych przed ich wejściem w życie). Komentowany topos odnosi się do prawa stanowionego w formie aktów normatywnych o różnej randze, w związku z czym nie można zawęzić jego działania tylko do norm ustawowych (zob. np. uchwała(7) SN z 25.03.1997, III CZP 126/96).

Dwie pierwsze formuły alternatywne toposu mają dokładnie to samo znaczenie, co formuła podstawowa. Formuła *tempus regit actum* jest swego rodzaju rewersem zasady nieretroakcji – wysławia zasadę prospektywności ustawy (Pietrzykowski 2011: 83). Formuła pokrewna *nullum crimen sine lege praevia* (nie ma przestępstwa bez wcześniejszej ustawy) odnosi stosowanie toposu do prawa karnego – a ściślej: do norm penalizujących zachowania – i wprowadza dodatkowy warunek formy ustawowej takiego przepisu, stanowiąc tym samym połączenie zasad *lex retro non agit* oraz *nullum crimen sine lege* (→71).

[3. UZASADNIENIE] Reguła niedziałania prawa wstecz jest toposem prawnym wywodzonym z wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego (→3; zob. np. wyrok TK z 10.12.2007, P 43/07). Nie ma ona charakteru absolutnego i doznaje wyjątków, co potwierdza treść art. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1461); zgodnie z nią dopuszcza się retroaktywność ustaw, „jeżeli zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie”. Refleksem tej reguły intertemporalnej jest wyrażony wprost w art. 42 ust. 1

Konstytucji RP warunek karalności zachowań w postaci obowiązywania ustawy przewidującej karę za dany czyn w chwili jego dokonania (formuła pokrewna *nullum crimen sine lege praevia*; zob. np. wyroki TK: z 3.10.2001, K 27/01; z 25.05.2004, SK 44/03; z 16.03.2011, K 35/08). W prawie cywilnym zasadę niedziałania prawa wstecz wyraża wprost art. 3 kc. W prawie karnym reguła *nullum crimen sine lege praevia* (→71) została zawarta w art. 1 § 1 kk i rozwinięta w art. 4 § 2–4 kk. Wyraża ją również art. 11 PDPC, art. 7 EKPC, art. 15 MPPOiP oraz art. 49 KPP.

Wspomniany art. 3 kc stanowi, że „ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu”. Końcowy fragment tego przepisu, zezwalający na wsteczne stosowanie ustawy z uwagi na jej cel, budzi w doktrynie prawa wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP, z uwagi na sformułowany w orzecznictwie wymóg wyraźnego określenia skutku retroaktywnego w akcie prawnym (Pietrzykowski 2011: 90–92). Podnosi się nawet, że ta część przepisu uległa *desuetudo* (Kłoda 2007: 169n).

Podstawową funkcją wyrażonego toposem *lex retro non agit* zakazu wstecznego działania prawa jest ochrona uniwersalnych wartości: sprawiedliwości, wolności, równości, uczciwości, ideału państwa prawa, pewności i bezpieczeństwa prawnego (Wojtczak 1999: 201). Już w historycznym, pierwszym orzeczeniu polskiego TK reguła *lex retro non agit* została określona jako podstawowa zasada porządku prawnego (Leksykon: 326), która znajduje swoje oparcie w takich wartościach, jak bezpieczeństwo prawne i pewność obrotu prawnego oraz poszanowanie praw nabytych (orzeczenie TK z 28.05.1986, U 1/86). Zasada ta ma zapobiegać samowoli i arbitralności organów państwowych (Wojtczak 1999: 205; →5–6) i stanowi istotny składnik zasady zaufania obywateli do państwa (wyrok TK z 10.12.2007, P 43/07; →4). Od zakazu retroakcji można odstąpić wyjątkowo – z bardzo ważnych powodów, i winno to wynikać zawsze z brzmienia ustawy, a nie aktu niższej rangi (orzeczenie TK z 28.05.1986, U 1/86) – tylko wtedy, gdy jest to konieczne w celu realizacji wartości konstytucyjnej ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji oraz jeżeli przemawia za tym konieczność realizacji innej zasady konstytucyjnej, niemożliwej bez wstecznego działania prawa (wyrok TK z 10.12.2007, P 43/07; zob. też wyrok TK z 7.02.2001, K 27/00) albo gdy nowa regulacja prawna jest korzystniejsza dla jej adresatów niż dawne prawo (orzeczenie TK z 25.06.1995, K 15/95).

Tomasz Pietrzykowski wyróżnia „retroakcję faktu prawnego” (*ex nunc*), gdy skutki nowej regulacji związane z faktami przeszłymi następują dopiero od jej wejścia w życie, oraz „retroakcję skutku prawnego” (*ex tunc*), gdy skutki określone przez akt prawny późniejszy od faktu mają być traktowane jako zaistniałe od momentu zaistnienia faktu. Wyodrębnia również retroakcję restytutywną, gdy

skutki prawne określone przez nowe prawo mają być wiązane także z faktami wcześniejszymi, pomimo ich wcześniejszego określenia ostatecznymi orzeczeniami organów stosujących prawo (co może prowadzić do kolizji z zasadami *ne bis in idem* i *res iudicata*; →82), oraz retroakcję nierestytutywną, gdy odnosi się ona jedynie do faktów niebędących przedmiotem ostatecznych rozstrzygnięć (Pietrzykowski 2004: 100n, 308; 2011: 41–46).

Od retroaktywności należy odróżnić retrospektywność prawa, polegającą na tzw. bezpośrednim działaniu ustawy nowej: „gdy przepisy nowego prawa regulują zdarzenia bądź stosunki prawne o charakterze «otwartym», ciągłym, takie, które nie znalazły jeszcze swojego zakończenia («stosunki w toku»), które rozpoczęły się, powstały pod rządami dawnego prawa i trwają dalej, po wejściu w życie przepisów nowej ustawy” (wyrok NSA z 24.08.2007, II OSK 1144/06; zob. też: uchwała(7) NSA z 10.04.2006, I OPS 1/06; wyroki TK: z 31.03.1998, K 24/97, z 4.04.2006, K 11/04; zob. Pietrzykowski 2004: 77n; 2011: 46n). Przyjmuje się, że ustawodawca nie narusza zakazu retroakcji, stanowiąc normy retrospektywne, tj. odnoszące się do stanów rozciągniętych w czasie, trwających także po wejściu w życie nowego prawa (wyrok TK z 18.10.2006, P 27/05).

Jak już wskazano, zasada niedziałania prawa wstecz jest normą konstytucyjną, wynikającą z treści zamieszczonej w art. 2 Konstytucji RP zasady państwa prawa i, w odniesieniu do prawa karnego, z proklamowanej w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP zasady *nullum crimen sine lege praevia* (→71). Adresatami zakazu stanowienia norm retroaktywnych są zarówno centralne organy władz publicznych stanowiących przepisy prawne, jak i posiadające tę kompetencję organy władz terenowych, w tym samorządu terytorialnego. Jednostki samorządu terytorialnego występują tu w podwójnej roli – adresata zakazu i jego beneficjenta – ponieważ art. 2 Konstytucji RP określa nie tylko sytuację prawną obywateli i osób prawnych, ale również jednostek samorządu terytorialnego (wyrok TK z 12.04.2000, K 8/98). O ile wywodzona z treści art. 2 Konstytucji RP ogólna zasada niedziałania prawa wstecz jest zasadą ustrojową, odnoszącą się do stanowienia wszelkiego rodzaju norm prawnych i – jak wspomniano – niekiedy doznaje wyjątków, o tyle wynikająca z art. 42 ust. 1 Konstytucji reguła *nullum crimen sine lege praevia* kładzie nacisk na prawo podmiotowe, ma charakter bezwzględny i znajduje zastosowanie tylko do przepisów materialnoprawnych, wprowadzających odpowiedzialność karną za czyn zabroniony pod groźbą kary (Sroka 2016: 1040). Adresatami dyrektywy wynikającej z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP są ustawodawca oraz organ stosujący prawo (prokurator, sąd), ponieważ przepis ten stanowi wskazówkę interpretacyjną w przypadku wątpliwości co do czasowego zakresu zastosowania danej normy prawnej (Wróbel 2003: 383).

Racje uzasadniające włączenie zakazu retroakcji do systemu prawnego są ściśle związane z racjami stojącymi za zasadą rządów prawa. W literaturze dotyczącej tej ostatniej wymienia się często katalog warunków, które muszą być spełnione, aby daną formę rządów można było uznać za państwo prawa. Warunek zakazu retroakcji przeważnie zalicza się do tego katalogu (zob. np. Marmor 2004: 5–6).

Choć pojęcie rządów prawa jest niejednoznaczne, a jego koncepcje różnią się między sobą dość fundamentalnie, to wszystkie łączy zakaz retroakcji. Ujęcia rządów prawa można na najbardziej podstawowym poziomie podzielić na formalne i materialne. Rozróżnienie to nie ma ścisłego charakteru, a u jego podstaw leży rodzaj kryteriów, jakie musi spełniać dany ustrój, aby można go było uznać za państwo prawa. Koncepcje formalne starają się charakteryzować ideał rządów, nie odnosząc się do samej treści obowiązującego prawa; w ich ujęciu ustrój może spełniać wymogi ideału niezależnie od tego, jakie prawa w nim obowiązują, pod warunkiem że będą spełnione kryteria formalne, takie jak m.in. publiczne ogłoszenie treści prawa, pewność prawa czy właśnie nieretroaktywność. Ujęcia materialne uwzględniają kryteria postulowane w koncepcjach formalnych, ale zawierają też określone wymogi co do samej treści obowiązującego prawa (Tamanaha 2004: 91–92), np. konieczność respektowania godności człowieka oraz praw i wolności obywatelskich (Pietrzykowski 2014: 133).

Jedno z podstawowych uzasadnień formalnego aspektu praworządności jest wywodzone z funkcji, które prawo ma pełnić, w szczególności z funkcji kierowania ludzkimi zachowaniami. Kryteria, jakie praworządny ustrój musi spełniać, są pochodną tej funkcji – jego prawa muszą mieć takie cechy, aby ludzie mogli ich przestrzegać (MPFul: 74n; Raz 1979: 213–214). Stąd wśród formalnych kryteriów wymienia się zakaz retroaktywności. Trzeba przy tym podkreślić, że tego typu uzasadnienie zakazu retroaktywności nie oznacza, że musi on być bezwzględnie przestrzegany (Marmor 2004: 19–21). Prawo pełni także funkcje inne niż bezpośrednie kierowanie ludzkimi zachowaniami, dlatego w świetle tego formalnego rozumienia praworządności okazjonalne odstępstwa od owej reguły są dopuszczalne.

Odrębnym uzasadnieniem dla zakazu retroaktywności jest przekonanie, że wyciąganie konsekwencji za nieprzestrzeganie prawa wobec osoby, która nie mogła o nich wiedzieć, byłoby moralnie niewłaściwe. To uzasadnienie wiąże się ponadto z możliwością kierowania ludzkimi zachowaniami jako cechą prawa, ale w tym wypadku zakaz retroaktywności uzasadnia nie potrzeba efektywności prawa, lecz ochrona ludzkiej autonomii – ludzie muszą mieć możliwość przewidywania prawnych konsekwencji swoich działań, a prawo retroaktywne pozbawia ich tej możliwości (por. Waldron 1989). Również to uzasadnienie jest spójne z wyjątkami od normy *lex retro non agit*. Przykładowo prawnokarna zasada stosowania nowej

ustawy, o ile poprzednia nie jest względniejsza dla sprawcy, nie prowadzi do poniesienia (surowszych) konsekwencji za nieprzestrzeganie prawa przez osobę, która tych konsekwencji wcześniej nie znała.

To ostatnie uzasadnienie zakazu retroaktywności wiąże się też w pewien sposób z zasadą *ignorantia iuris nocet* (→9). Retroakcja może prowadzić do sytuacji, w której osoba poniesie konsekwencje nieprzestrzegania prawa, którego treści nie znała – stąd jej zakaz. Jednak zgodnie z maksymą *ignorantia iuris nocet* niewiedza o obowiązywaniu lub treści normy prawnej zazwyczaj nie zwalnia z konsekwencji jej nieprzestrzegania. Niemniej jeśli konsekwentnie uznaje się za niepożądane sankcjonowanie nieprzestrzegania norm prawnych, o których nieprzestrzegający nie mógł wiedzieć, to powinno to dotyczyć nie tylko tych norm, o których nie mógł wiedzieć dlatego, że uchwalono je później, niż doszło do sankcjonowanego działania, lecz także tych uchwalonych wcześniej, o których nie mógł wiedzieć z innych przyczyn. Stąd część racji stojących za zakazem retroakcji uzasadnia przyjęcie jedynie złagodzonej treści zasady *ignorantia iuris nocet*: takiej, według której na osobę nieznającą treści naruszanej normy można nałożyć sankcję tylko wówczas, jeśli mogła znać tę treść (Kelsen 1949: 44). Za wariant takiej złagodzonej wersji można uznać np. normę wyrażoną w art. 30 kk.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Topos *lex retro non agit*, związany z problemem obowiązywania prawa w czasie, mógł się wykształcić wyłącznie w tych systemach prawnych, w których istnieją organy stanowiące normy prawne, same tymi normami związane. Problem obowiązywania prawa w czasie nie istnieje w prawie zwyczajowym. Nawet spisanie prawa zwyczajowego nie oznacza konieczności określenia granic czasowych jego obowiązywania, skoro organ jedynie rejestruje treść już obowiązującego prawa (Spotowski 1985: 9).

Pierwsza pisemna wzmianka o niedziałaniu prawa wstecz znajduje się w pismach Cycerona: „W prawie Voconia nie potępia się niczego, co leży w przeszłości, chyba że coś jest tak zbrodnicze i bezbożne, że należało tego unikać również wtedy, gdy nie było prawa”. Z wypowiedzi tej wynika wszakże, że nie istniał ogólny zakaz retroakcji, zwłaszcza w stosunku do czynów uważanych za niewłaściwe przed ustanowieniem prawa (Spotowski 1985: 9). W licznych ustawach okresu republiki rzymskiej pojawiała się formuła wprowadzająca skuteczność dyspozycji zawartych w ustawie od chwili jej wydania (Wołodkiewicz 2001: 107). Jednak skutek ten nie był dla rzymskich jurystów oczywisty; zachowała się np. relacja Aulusa Gelliusa o sporze jurystów co do tego, czy użycie czasu przyszłego w ustawie przewidującej karę za kradzież oznacza, że można karać czyny, do których doszło po jej wydaniu (Wołodkiewicz 2011: 107). Według Ulpiana ustawa, pobłażliwa wobec

przeszłości, powinna wprowadzać zakazy na przyszłość [D.1,3,22]. W konstytucji cesarza Teodozjusza I (347–395) postanowiono, że „Konstytucje cesarskie nie oceniają przeszłości, lecz regulują przyszłość, chyba że wyraźnie zastrzeżono, że dotyczą również czynności z okresu przeszłego”. Podobne postanowienia znajdują się w szeregu innych konstytucji cesarskich (Wołodkiewicz 2001: 109n). Niemniej znaczenie tych klauzul nie jest tak oczywiste, skoro cesarzom przysługiwało nieograniczone prawo karania, a wspomniane klauzule nie ograniczały władcy (Spotowski 1985: 9–10).

Zasada niedziałania prawa wstecz była w pewnym zakresie znana średniowiecznej jureksprudenckiej włoskiej, a także w krajach romańskich w XVI i XVII w. Zasada *nullum crimen sine lege praevia* została zapisana w konstytucjach stanów Filadelfia i Wirginia z 1774 r., kodeksach karnych Toskanii z 1786 r., Józefa II z 1787 r. oraz – a może przede wszystkim – we francuskiej Deklaracji praw człowieka i obywatela z 1789 r.

W XIX w. w Niemczech Paul Johann Anselm von Feuerbach upatrywał zakazu retroaktywności prawa w teorii przymusu psychicznego. Twierdził, że państwo musi ustanowić kary w ustawie, aby ludzie nie popełniali przestępstw, a jednocześnie obywatele powinni być chronieni przed arbitralnością władcy. Nie brakowało jednak zwolenników tezy przeciwnej, i to opartej na zasadzie podziału władz (w nieco powierzchownym rozumieniu). Według nich skoro sędzia ma wykonywać wolę ustawodawcy, to nie może sobie wybierać ustaw, które będzie stosował, a zatem prawo co do zasady jest retroaktywne (Spotowski 1985: 11–12).

Co istotne, do końca XVIII w. zasada niedziałania prawa wstecz odnosiła się jedynie do prawa karnego. Zastosowanie jej do całego systemu prawa przyniosło Oświecenie, co wiązano z teorią umowy społecznej i ochroną zaufania obywateli do państwa i prawa (Spotowski 1985: 11). Jean-Étienne-Marie Portalis, główny autor Kodeksu Napoleona z 1804 r., w którym zawarto po raz pierwszy ogólną zasadę nieretroakcji prawa cywilnego, wskazywał, że inaczej niż norma prawa naturalnego, nieograniczona w czasie, norma prawa pozytywnego może mieć moc wiążącą wyłącznie od chwili jej ustanowienia (Wołodkiewicz 2001: 114). Lapidarną formułę z Kodeksu Napoleona: *La loi ne dispose que pour l'avenir; elle n'a point d'effet retroactif* (ustawa odnosi się tylko do przyszłości, nie działa wstecz) przyswoiło wiele innych kodyfikacji europejskich i stanowi ona jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego, przyjętych też w innych gałęziach prawa.

W prawie polskim pierwsze postanowienia o działaniu prawa jedynie na przyszłość znajdują się w statutach małopolskich Kazimierza Wielkiego. Klauzula ta, początkowo odnoszona do aktów ustanowionych w Wiślicy, stopniowo nabrała znaczenia klauzuli generalnej odnoszonej do innych aktów prawnych (Spotowski

1985: 9–10). Jej potwierdzeniem były postanowienia Konstytucji Piotrkowskiej z 1496 r. oraz wydanego przez Władysława Jagiełłę w 1425 r. przywileju *Neminem captivabimus nisi iure victum*. Także w odniesieniu do prawa karnego zasadę tę zawarto w art. 98 ust. 2 Konstytucji marcowej z 1921 r. oraz w art. 68 ust. 4 Konstytucji kwietniowej z 1935 r. W okresie PRL jej obowiązywanie wywodzono z art. 1 kk z 1932 r. oraz z art. 1 kk z 1969 r., a po 1989 r. z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego (→3). W prawie cywilnym miała ona źródło w treści recypowanej na ziemiach polskich kodyfikacji napoleońskiej, została powtórzona w p.o.p.c. z 1946 r. oraz z 1950 r., zaś obecnie – o czym już wspomniano – znajduje odzwierciedlenie w treści art. 3 kc.

Sama maksyma *lex retro non agit*, uważana niekiedy za starożytną, została sformułowana na początku XX w. przez wybitnego polskiego romanistę z Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Wróblewskiego. Nie jest ona znana poza Europą Środkową (Wołodkiewicz 2001: 120–121). W krajach anglosaskich do określenia prawa retroaktywnego używa się językowej hybrydy: „*ex post facto law*”, pochodzącej z treści Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (art. 1 sekcja 9 ust. 3 oraz art. 1 sekcja 10).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Zakaz retroaktywności prawa, jako podstawowa reguła prawa intertemporalnego, przywołuje się stosunkowo często w orzecznictwie zarówno polskim, jak i europejskim. Natomiast formuła *lex retro non agit* znana jest jedynie orzecznictwu polskiemu.

Jak już wspomniano, w pierwszym orzeczeniu polskiego TK reguła *lex retro non agit* została określona jako podstawowa zasada porządku prawnego, która znajduje oparcie w takich wartościach, jak bezpieczeństwo prawne i pewność obrotu prawnego oraz poszanowanie praw nabytych (orzeczenie TK z 28.05.1986, U 1/86). W wyroku z 19.11.2008, Kp 2/08, TK zrekapitulował swoje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie, stwierdzając: „Niedopuszczalna jest retroaktywność przepisów prawa karnego materialnego, w tej bowiem sferze zakaz działania prawa wstecz ma charakter bezwzględny, o czym jednoznacznie przesądza art. 42 ust. 1 Konstytucji”. Stanowienie norm retroaktywnych jest też niewskazane w prawie daninowym (orzeczenia TK: z 8.11.1989, K 7/89; z 7.12.1993, K 7/93; z 29.03.1994, K 13/93, z 15.03.1995, K 1/95). Na gruncie obowiązującej Konstytucji nie można jednak całkowicie wykluczyć działania komentowanego toposu w odniesieniu do regulacji mających wpływ na działalność gospodarczą (orzeczenie TK z 14.12.1993, K 8/93) oraz w tych dziedzinach prawa, w których jednostka zostaje podporządkowana bezpośredniemu władztwu państwa (orzeczenie TK z 18.10.1994, K 2/94). Retroaktywność jest zaś akceptowalna w największym stopniu w prawie cywilnym

(orzeczenie TK z 25.02.1992, K 3/91). Przepisy działające wstecz mogą być zawarte wyłącznie w ustawie, stanowienie retroaktywnych regulacji w przepisach rangi podstawowej jest wykluczone (orzeczenie TK z 28.05.1986, U 1/86), a sama retroaktywność prawa musi być konieczna dla realizacji (wyroki TK: z 31.01.2000, P 4/99; z 24.06.2008, SK 16/06) lub ochrony (wyrok TK z 19.03.2007, K 47/05) konkretnych wartości konstytucyjnych w tym sensie, że realizacja (ochrona) tych wartości nie jest możliwa bez wstecznego działania prawa. Owe inne wartości konstytucyjne muszą być szczególnie cenne i ważniejsze od wartości chronionej zakazem retroakcji (wyrok TK z 5.09.2007, P 21/06). W konkretnych wypadkach taką wartością może być np. sprawiedliwość społeczna (orzeczenie TK z 24.07.1990, K 5/90), ale już niekoniecznie równość (orzeczenie TK z 24.05.1994, K 1/94). Ponadto wskazany wymóg należy traktować ściśle: „przekonanie o celowości czy potrzebie retroaktywności, czy tylko o «pożytku» lub «korzyści» płynących z takiego rozwiązania normatywnego, nie wystarcza” (wyrok TK z 16.01.2007, U 5/06). Stanowienie retroaktywnych przepisów wymaga zachowania odpowiednich proporcji, tzn. racje konstytucyjne przemawiające za retroaktywnością powinny równoważyć jej negatywne skutki (wyrok TK z 16.01.2007, U 5/06). Retroaktywne przepisy można uznać za konstytucyjne, jeżeli poprawiają one sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej i zarazem nie pogarszają sytuacji prawnej pozostałych adresatów tej normy (wyrok TK z 25.09.2000, K 26/99). Stanowienie przepisów retroaktywnych, pogarszających sytuację adresatów norm, jest nadzwyczaj trudne do akceptacji wówczas, gdy problem rozwiązywany przez te regulacje był znany ustawodawcy wcześniej i mógł być rozwiązany z wyprzedzeniem bez użycia przepisów działających wstecz (orzeczenia TK: z 19.10.1993, K 14/92; z 29.03.1994, K 13/93).

Na maksymę *lex retro non agit* jako dyrektywę interpretacyjną wskazał SN w wyroku z 11.10.1992, III ARN 50/92, stwierdzając, że „w razie wątpliwości co do czasu obowiązywania ustawy należy przyjąć, iż każdy przepis normuje przyszłość, a nie przeszłość”. Dyrektywa ta ma jednak ograniczone zastosowanie w prawie procesowym: zmiana prawa procesowego prowadzi bowiem do tzw. bezpośredniego działania prawa, co oznacza, że zmienione prawo procesowe stosuje się wprost do aktualnie podejmowanych czynności procesowych (wyrok SN z 24.02.1998, I CKN 504/97). Sąd Najwyższy wskazał, że jego uchwała nie jest aktem prawa, ani nawet powszechnie wiążącej wykładni, stąd zastosowanie zawartego w niej poglądu do czynności podjętych przez stronę przed jej opublikowaniem nie narusza zasady nieretroakcji prawa (postanowienie SN z 14.01.2009, IV CZ 108/08). Stosowanie retroaktywne prawa nie może być bowiem wyprowadzone w drodze interpretacji, a musi być jasno wypowiedziane w samej ustawie (wyrok SN z 17.11.2011, IV CSK 70/11).

W odniesieniu do prawa UE wskazuje się, że w celu zapewnienia poszanowania zasady pewności prawa i zasady ochrony uzasadnionych oczekiwań materialnoprawne przepisy wspólnotowe trzeba interpretować jako dotyczące sytuacji zaistniałych przed ich wejściem w życie jedynie w wypadku, gdy z ich treści, celu lub systematyki jasno wynika, że powinno się im przypisać taki skutek (wyrok TSUE z 24.03.2011, C-369/09 P). Natomiast zasada niedziałania wstecz prawa karnego, wynikająca z art. 49 KPP, znajduje zastosowanie w każdym postępowaniu administracyjnym, które może doprowadzić do nałożenia sankcji na podstawie traktatowych uregulowań z zakresu konkurencji, i pozwala sprzeciwić się zastosowaniu z mocą wsteczną nowej interpretacji normy określającej naruszenie, gdy rezultat tej interpretacji nie był racjonalnie przewidywalny w chwili dokonania naruszenia (wyrok Sądu Pierwszej Instancji UE z 16.09.2013, T-380/10). Zasada pewności prawa sprzeciwia się temu, by początek temporalnego zakresu obowiązywania wspólnotowego aktu prawnego przypadał na chwilę poprzedzającą ogłoszenie tego aktu, poza wyjątkowymi przypadkami, gdy wymaga tego jego cel i odbywa się to z poszanowaniem uzasadnionych oczekiwań zainteresowanych podmiotów (wyroki Sądu Pierwszej Instancji UE: z 7.10.2009, T-380/06; z 5.09.2014, T-471/11).

[6. CHARAKTERYSTYKA] *Lex retro non agit* to konstytucyjny topos o dwoistym charakterze: po pierwsze jest zakazem skierowanym do organu tworzącego prawo, zabraniającym mu ustanawiania retroaktywnych norm prawnych, po drugie – dyrektywą interpretacyjną skierowaną do organu stosującego prawo, nakazującą mu, aby posiadając możliwość wywiedzenia z przepisu również norm mających zastosowanie do przeszłych stanów faktycznych, wykluczał te rezultaty wykładni, które prowadzą do retroaktywnego stosowania przepisów prawa.

Topos ten, rozumiany jako dyrektywa skierowana do prawodawcy, ma charakter normy-reguły – zakaz retroakcji dopuszcza liczne wyjątki, ale w przypadku każdego przepisu prawnego albo jest spełniony, gdy przepis ma zastosowanie wyłącznie do przyszłych stanów faktycznych, albo nie jest, gdy stosuje się też do stanów przeszłych. Jak bowiem słusznie zauważa Pietrzykowski, „retroakcji prawa nie można uznać za zjawisko stopniowalne” (Pietrzykowski 2004: 292). Podobnie, jako normę-regułę, trzeba scharakteryzować komentowany topos, gdy rozumie się go jako swoistą, intertemporalną dyrektywę wykładni prawa. Potencjalnie znajdzie on zastosowanie tylko wówczas, gdy przepis będzie można zinterpretować zarówno jako retroaktywny, jak i jako mający zastosowanie jedynie na przyszłość, nakazując wybór tego drugiego wariantu. Dopuszczalność wyjątków od stosowania tej dyrektywy interpretacyjnej budzi zdecydowanie większe kontrowersje.

Należy jednak odnotować, że pogłębione analizy teoretyczne zakazu retroakcji osłabiają jednoznaczność powyższych tez i ocen. Przykładowo rozbudowana

charakterystyka tego zakazu w kategoriach dystynkcji zasad i reguł prawnych, opracowana przez Pietrzykowskiego (Pietrzykowski 2004: 280–306), pokazuje, że – w ujęciu deskryptywnym – można go zaliczyć do kategorii pośredniej „możliwych do przeważenia reguł” (Pietrzykowski 2004: 297–298). Co więcej, gdy – w duchu koncepcji wewnętrznej moralności prawa Fullera (zob. MPFul: 68n, 89n) – odnieśliśmy zakaz wstecznego działania prawa do całego systemu prawa (w wymiarach jego stanowienia i stosowania), to trudno nie zgodzić się z Pietrzykowskim, że może on wówczas „mieć charakter *par excellence* stopniowalny” (Pietrzykowski 2004: 299). Jak konkluduje autor: „O ile zatem retroakcja przepisu prawnego za cechę stopniowalną uznana być nie może, o tyle stopniowalność spełnienia przez system prawny wymogu nieretroaktywności wydaje się czymś zgoła oczywistym i nieuniknionym” (Pietrzykowski 2004: 300). Z kolei Sylwia Wojtczak w swej koncepcji nieretroakcji idzie jeszcze dalej, gdy dochodzi do wniosku, że „zasadę *lex retro non agit* można określić jako formalną w charakterze metazasadę. Metazasadę, ponieważ określa ona, kiedy niezbędne jest sprawdzenie zgodności określonej sytuacji (jaką jest dokonanie zmiany prawa) z innymi zasadami oraz z wartościami. Formalną w charakterze, gdyż sama nie ustanawia żadnych kryteriów materialnych oceny tej sytuacji. Jest jedynie jakby formalną nadbudową nad innymi zasadami” (Wojtczak 1999: 70).

[7. KRYTYKA] Zbyt kruczowe trzymanie się nakazu niedziałania prawa wstecz mogłoby doprowadzić do skutków trudnych do zaakceptowania z uwagi na poczucie sprawiedliwości (→16 i 18). Stąd uzasadniony wydaje się rozbudowany katalog wyjątków wyliczonych w cytowanym wyżej orzecznictwie TK, a także tzw. klauzula norymberska zawarta w art. 42 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP, art. 15 ust. 2 MPPOiP i art. 7 ust. 2 EKPC, która wyłącza stosowanie zakazu nieretroakcji w odniesieniu do czynów uznanych za przestępstwa przez prawo międzynarodowe. Należy jednak pamiętać o tym, że im więcej wyjątków od danej zasady, tym słabsza siła jej oddziaływania oraz większe wątpliwości co do możliwości jej zastosowania w danej sytuacji. Powyższe wyjątki osłabiają siłę zakazu retroakcji oraz modyfikują zakres jej obowiązywania.

Wydawać by się mogło, że zakaz retroakcji najbardziej rygorystycznie powinien być rozumiany w prawie karnym, gdzie retroaktywne stosowanie prawa może spowodować nieodwracalne szkody dla jednostki, polegające na przypisaniu jej odpowiedzialności za czyny, które nie rodziły takiej odpowiedzialności w chwili ich popełnienia. Tymczasem w prawie karnym występuje nakaz retroaktywnego zastosowania ustawy względniejszej dla sprawcy – w myśl reguły intertemporalnej *lex mitior* (art. 4 kk), a zakaz retroakcji znajduje zastosowanie wyłącznie wobec

ustaw surowszych dla sprawcy. Oczywiście tego rodzaju regułę uzasadnia potrzeba ochrony praw i wolności jednostki, w tej sytuacji prawnej usprawiedliwiająca wyjątkowe osłabienie rygoryzmu reguły *lex retro non agit*.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Nakaz niedziałania prawa wstecz w procesie stosowania prawa to przede wszystkim wskazówka interpretacyjna określająca, że wykładnia prowadząca do zastosowania przepisów, które weszły w życie po zdarzeniu będącym przedmiotem oceny prawnej, jest niedopuszczalna, o ile nie wynika to wprost z treści Konstytucji RP, prawa UE, umowy międzynarodowej lub ustawy. W tym kontekście art. 2 Konstytucji RP może być powoływany w treści zarzutów środków odwoławczych dotyczących spraw z zakresu wszystkich dziedzin prawa. W prawie cywilnym dodatkowo można powoływać art. 3 kc, a w prawie karnym – w odniesieniu do norm materialnoprawnych – art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 § 1 kk. Zasada nieretroakcji – jako dyrektywa kierowana do prawodawcy – może być też skuteczną podstawą do podważania legalności aktów prawotwórczych wszelkiego rodzaju, przewidujących wsteczną moc działania swoich norm, jeśli nie zostały spełnione przesłanki do jej przełamania. To ostatnie zastrzeżenie nie dotyczy aktów podustawowych, które – zgodnie z orzecznictwem TK – nigdy nie mogą mieć skutku wstecznego. W przypadku skargi konstytucyjnej zakaz retroakcji wynikający z art. 2 Konstytucji RP nie może być samodzielną podstawą zaskarżenia, z uwagi na treść art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. O naruszeniu zakazu wstecznego działania prawa można mówić także w przypadku przepisów, które zostają wprowadzone „z dniem ogłoszenia”, bez normalnej 14-dniowej *vacationis legis*, ponieważ zazwyczaj sprawia to, że przez czas od północy dnia poprzedniego do chwili rzeczywistego ogłoszenia nowy przepis ma – przez kilka lub kilkanaście godzin – skutek retroaktywny (Wyrzykowski 2017: 831n).

Pomimo stanowiska zajętego przez SN w przywołanym postanowieniu z 14.01.2009, IV CZ 108/08, również zmiana ogólnie przyjętej wykładni przepisów prawnych może prowadzić do naruszenia wartości chronionej zakazem retroakcji – zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4). W tym zakresie wydaje się więc uzasadnione badanie, czy i w jaki sposób adresat normy działał w zaufaniu do określonej interpretacji przepisów dokonanej przez organy władz publicznych i w zależności od okoliczności – sięganie do klauzul generalnych, w tym do określonej w art. 2 Konstytucji RP zasady sprawiedliwości społecznej (→11), aby udzielić ochrony temu zaufaniu. Podobny cel, jak się wydaje, miało wprowadzenie tzw. indywidualnych interpretacji podatkowych.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Zasada ochrony praw słusznie nabytych (→5); *Ignorantia iuris nocet* (→9); *Nullum crimen, nulla poena sine lege* (→71).

[LITERATURA] *H. Kelsen* (1949), *General Theory of Law and State*, tłum. A. Wedberg, Cambridge; *M. Kłoda* (2007), *Prawo międzyczasowe prywatne. Podstawowe zasady*, Warszawa; *A. Marmor* (2004), *The Rule of Law and Its Limits*, L&Ph 1, 1–43; *T. Pietrzykowski* (2004), *Wsteczne działanie prawa i jego zakaz*, Kraków; *tenże* (2011), *Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiany przepisów a problemy stosowania prawa*, Warszawa; *tenże* (2014), *Ujarzmianie Lewiatana. Szkice o idei rządów prawa*, Katowice; *J. Raz* (1979), *The Authority of Law. Essays on Law and Morality*, New York; *T. Sroka* (2016), objaśnienie do art. 42 ust. 1, w: KRPKomSaf1, 1006–1049; *A. Spotowski* (1985), *Zasada lex retro non agit* (geneza, uzasadnienie, zasięg), Pal. 9, 8–17; *B.Z. Tamanaha* (2004), *On the Rule of Law. History, Politics, Theory*, Cambridge; *J. Waldron* (1989), *The Rule of Law in Contemporary Liberal Theory*, RJ I/1, 79–96; *S. Wojtczak* (1999), *Teoretyczne i filozoficzne aspekty zasady lex retro non agit* [nieopubl. rozprawa doktorska], Łódź; *W. Wołodkiewicz* (2001), *Lex retro non agit*. Sformułowanie w polskiej doktrynie prawniczej, ZNUKSW I/1, 103–122; *W. Wróbel* (2003), *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków; *M. Wyrzykowski* (2017), „Wrogie przejęcie” porządku konstytucyjnego, w: M. Bernatt i in. (red.), *Wyzwania dla ochrony konkurencji i regulacji rynku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*, Warszawa, 831–853.

[FG, MK]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki



<https://akademicka.pl>